Rok XIV. Nr. 95 SOSNOWIEC, środa 5 kwietnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66.





Pierwsza konferencja w Londynie min. Beck-min. Halifax

LONDYN, 4. 4. PAT. Pierwsza rozmowa ministra Becka z Lordem Halifaxem która rozpoczęła się w Foreign Office o 11 przed południem, zakończona została parę minut przed godziną 13. Trwała więc blisko dwie godziny. W konferencji tej brał udział również ambasador Raczyński i dyr. Potocki z M. S. Z., ze strony angielskiej zaś stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Alexander Cadogan, zastępca stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Orme Sargent i szef wydziału Środkowej Europy w Foreign Aedat Strang.

Po konferencji min. Beck udał się do hotelu Savoy na prywatne śniadanie wydane na jego cześć przez lorda i lady Halifax. Śniadanie to zaszczycili swą obecnością książę i księżna Kentu.

REALIZM POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

LONDYN, 4. 4. PAT. Na łamach „Timesa' ukazało się dziś następujące oświadczenie, jakiego minister J. Beck udzielił warszawskiemu korespondentowi tego dziennika przed wyjazdem do Londynu:

„Czuję, że tym razem nie udaję się do obcego kraju. Pierwsza moja wizyta w Anglii była specjalnie interesująca, dla tego, że widziałem wasz kraj po raz pierwszy. Tym razem dzięki bezpośredniej znajomości, jaką uzyskałem wówczas, z tym większą przyjemnością udaję się do Londynu, albowiem w większym stopniu wiem, czego mogę oczekiwać. W. Brytania i Polska mają dużo wspólnych i jeszcze uzupełniających się interesów.— Nie wyobrażam sobie żadnego takiego punktu, w którym nasze interesy mogły by się zderzyć. Naszym największym wspólnym interesem jest utrzymanie spokoju i współpracy międzynarodowej. My w Polsce przystępujemy do tej sprawy jako realiści. Uważamy bowiem realizm nie tylko jako cechę polityki zagranicznej, ale również jako jej obowiązek'.

ś. † p.

STANISŁAW WOJTAL

URZĘDNIK BIURA SPRZEDAŻY TOW. „CZELADŹ", PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ZMARŁ DNIA 4 KWIETNIA 1939 R., PRZEŻYWSZY LAT 48.

W Zmarłym tracimy długoletniego, dzielnego pracownika i kolegę

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 kwietnia br. o godz. 17-ej z kaplicy przedpogrzebowej na cmentarz miejscowy w Piaskach. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Stanisława Wojtali odbędzie się w kościele parafialnym w Piaskach dnia 12 kwietnia o godz 7 rano

Dyrekcja
Tow. Bezim. Kop. Węgla „Czeladź"
i Pracownicy

Ładny gest Anglika

WARSZAWA, 4. 4. PAT. Do Ministerstwa Skarbu nadszedł z Anglii list w języku angielskim brzmiący w tłumaczeniu, jak następuje:

„Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 funtów szterl. od kanoniera brytyjskiej armii terytorialnej, jako daninę na rzecz obrony Polski.

Niezłomna wola Waszego kraju utrzymania swej wolności budzi podziw nas wszystkich'.

(—) John A. Trentham
Ravenshaw Hall, Solihull, Warwick.

——oOo——





O Polsce i Sowietach

Eden rozwiewa wątpliwości Lloyd George'a

LONDYN, 4.4. PAT. W dłuższej debacie w izbie gmin (o czym piszemy na str. 2-ej) zabrał głos Lloyd George, który zwrócił uwagę na szereg trudności technicznych i geograficznych, jakie miałaby W. Brytania w swej akcji pomocy militarnej, gdyby Polska stała się ofiarą agresji, przy czym wysunął on zagadnienie ewentualnego pozyskania ZSRR. dla czynnej akcji na wypadek agresji Zwrócił on również uwagę, na trudności, jakie mogłaby mieć Anglia w basenie Morza Śródziemnego.

Polemizując z wywodami Lloyd Georgea, b. minister spraw zagr. Eden oświadczył, że coprawda Lloyd George przemawiał z autorytetem i doświadczeniem, ale zdaje się zapomniał o olbrzymim wpływie, jaki wywiera na polityczne stanowisko i wojskowe decyzje narodów świata, świadomość, że W. Brytania z całą swą potęgą powzięła pewne konkretne decyzje polityczne. Podczas gdy połowa niemieckich sił wojskowych może w razie wojny stać nad granicą Polski, conajmniej druga połowa zaangażowana zostałaby na froncie zachodnim.

Odnośnie wywodów Lloyd George'a na temat Morza Śródziemnego, Eden podkreślił że istnieje doniosła różnica między obecną chwilą a r. 1914 a jest nią przyjazna Turcja.

Eden zaznaczył, że stanowisko Anglii wobec rządu sowieckiego nie jest oparte na jakichkolwiek antypatiach ideologicznych i nie ma sprzeczności interesów między rządami brytyjskim i sowieckim co do głównych zagadnień polityki. Na tej podstawie możliwa jest — zdaniem Edena — współpraca z rządem sowieckim. Ale jeśli chodzi o Rosję istnieje jeszcze jeden czynnik, którego nie sposób zignorować. Mianowicie W. Brytania musi uwzględnić fakt, że wśród sąsiadów Rosji doniosłą rolę odgrywają dwa czynniki, a mianowicie geografia i historia Rząd brytyjski musi uwzględnić te uczucia i uczynić wszystko w jego mocy, by im uczynić zadość.

Krwawa granica węgiersko - słowacka

Znów poważne zajście koło Koszyc

PRESZÓW, 4. 4. PAT. Jak donosi „Slovenska Pravda' na granicy słowacko węgierskiej na północ od Koszyc doszło do zajścia granicznego, przy czym dwaj słowaccy celnicy zostali zabici. Na wschodniej granicy panuje spokój. Oddziały słowackie otrzymały rozkaz wycofania się.

BRATYSŁAWA, 4. 4. PAT. Wczoraj wieczorem szef urzędu propagandy Mach wygłosił przed mikrofonem radia Bratysławy przemówienie stwierdzając, iż dziś o godz. 14.30 zostało zawarte ostateczne porozumienie z Węgrami w sprawie granicy pomiędzy Słowacją a Rusią Podkarpacką. Porozumienie to zostanie podpisane we wtorek w południe i dopiero potym zostanie opublikowane. W wyniku porozumienia przyłączone będzie do Węgier terytorium, zamieszkałe przez 40 tys. ludności.

Gdy naród polski przeciwstawi się napaści

Anglia i Francja przyjdą z pomocą

Ponc ne oświadczenie Chamberlaina



CHAMBERLAIN

LONDYN, 4. 4. — Na w. rajszym posiedzeniu izby gmin, podczas debaty nad polityką zagraniczną, premier Chamberlain ponownie sprecyzował stanowisko W. Brytanii na temat położenia międzynarodowego.

W odniesieniu do tej części deklaracji piątkowej, która dotyczyła Polski, premier stwierdził:

„O ile Polska byłaby zagrożona, nie ma wątpliwości co do tego, że naród polski przeciwstawiłby się napaści. Deklarację określono jako tymczasową polisę, wystawioną zanim kompletna polisa ubezpieczeniowa będzie wypisana.

To określenie — tymczasowa polisa — jest tylko częściowo słuszne — oświadczył premier. — O ile bowiem polisa tymczasowa oznacza, że po niej ma nastąpić coś bardziej istotnego, deklaracja brytyjska posiada raczej charakter kompletnej polisy ubezpieczeniowej. Jest on tak wielkim zwrotem w stosunku do wszystkiego, co W Brytania dotąd na siebie przyjmowała, iż otwiera nową epokę w dziejach brytyjskiej polityki zagranicznej.

Odstąpienie pod tym względem od naszych tradycyjnych koncepcyj wyobraża w rozwoju polityki brytyjskiej coś tak doniosłego, iż, moim zdaniem, nie jest przesadą twierdzić, że gdy będzie pisana historia naszego okresu, krok ten posiadać będzie swój własny rozdział.

Przyznać muszę, iż sam byłem zdumiony że mogły powstać co do tej deklaracji jakiekolwiek nieporozumienia. Jest ona jasna i wyraźna dla wszystkich. Rzecz oczywista, że deklaracja o takim znaczeniu nie dotyczy mniejszych, drugorzędnych wydarzeń granicznych, lecz zasadniczych założeń, jakie się za takim wydarzeniem granicznym kryją.

Gdyby niepodległość Państwa Polskiego uległa zagrożeniu —a jeśliby to nastąpiło, nie mam żadnej wątpliwości, że naród polski wszelkim tego rodzaju zakusom się się przeciwstawi — wówczas deklaracja, którą złożyłem, oznacza, że Francja i W Brytania natychmiast przychodzą Polsce z pomocą".

Ta część przemówienia Chamberlaina przyjęta była oznakami najwyższego zadowolenia izby.

Zaprzeczając w dalszej części swego przemówienia, aby zainicjowana przez W. Brytanię polityka miała na celu okrążenie Niemiec, premier Chamberlain podkreślił że rząd brytyjski stara się jedynie o zawarcie porozumienia przeciwko usiłowoaniu panowania nad światem za pomocą siły i przemocy. O ile taka byłaby polityka rządu niemieckiego, jasne jest, że Polska nie jest jedynym krajem, znajdującym się w niebezpieczeństwie i że polityka, która skłoniła W. Brytanię do złożenia deklaracji o Polsce, nie może się ograniczyć do udzielenia gwarancji w tym jednym tylko wypadku.

Ostatnie wydarzenia sprawiły, że każdy z krajów, sąsiadujących z Niemcami, żyje w niepewności co do przyszłych zamiarów Rzeszy. O ile by tego rodzaju ujmowanie polityki niemieckiej było wynikiem nieporozumienia i rząd niemiecki nigdy tego rodzaju myśli nie żywił, wówczas wszystkie porozumienia, zawarte dla zabezpieczenia niepodległości tych krajów, nigdy nie zaczęłyby działać i Europa mogłaby stopniowo powrócić do stanu spokoju, a istnienie tych nieporozumień mogłoby nawet ulec zapomnieniu.

Pragnę z naciskiem podkreślić — zakończył premier — że wszystkie toczące się obecnie rozmowy między rządem brytyjskim a rządami innych krajów nie zawierają żadnej groźby pod adresem Niemiec, o ile i dopóki Niemcy będą dobrym sąsiadem.

Min. lord Halifax wyjaśnia jak powstała deklaracja premiera



Halifax

LONDYN, 4. 4. Jednocześnie min. lord Halifax przemawiał w Izbie Lordów wyjaśniając, jak powstało piątkowe oświadczenie Chamberlaina.

— Przed aneksją Czech i Moraw — mówił Halifax— istniała nadzieja, że nie zajdzie już nic, co by mogło wstrząsnąć zaufaniem Europy. Rząd angielski zapowiedział wizytę min. Hudsona w Berlinie, chcąc nawiązać rokowania handlowe. Zajęcie Czech i Moraw przez Niemcy poruszyło opinię całego świata w akcie tym bowiem kanclerz Hitler po raz pierwszy odstąpił jawnie od głoszonej dotychczas zasady narodowościowej. W tych warunkach rząd angielski uznał za konieczne poczynić kroki zmierzające do przywrócenia zaufania w Europie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie może być mowy o zaufaniu tam, gdzie nie ma pewności, że zobowiązania i porozumienia będą przestrzegane.

Lord Halifax oświadczył dalej, iż rząd angielski nie brał pod uwagę alarmistycznych pogłosek i nie powodował się żadnymi radami z zewnątrz. Doszedł do przekonania, że nie można nadal zwlekać z podjęciem akcji, której celem ma być utrwalenie stosunków w Europie. Nie czekając na osiągnięcie ogólnego porozumienia W. Brytania postanowiła złożyć jasne oświadczenie, co uczyni na wypadek, gdyby Polska znalazła się w obliczu niebezpieczeństwa. Tak powstało oświadczenie premiera Chamberlaina.

Skoro Rzesza w odpowiedzi na to oświadczenie twierdzi, że „obawy państw sąsiednich wypływają z mylnego zrozumienia intencji rządu niemieckiego oraz z tendencji przypisywania Niemcom najgorszych zamiarów", niech pamięta, że państwa z nią sąsiadujące nie mogą nie brać pod uwagę wyraźnych „lekcji", które od Niemiec otrzymują.

25.000 zgłoszeń

NA WCZASY PRACOWNICZE

25.000 zgłoszeń napłynęło już na letnie wczasy pracownicze, dostępne dla wszystkich niżej uposażonych pracowników umysłowych i fizycznych oraz dla ich rodzin.

Miejscowości wypoczynkowe znajdują się w województwach: poznańskich, pomorskich, warszawskim lubelski, lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim na Suwalszczyźnie, Podkarpaciu, Zaolziu a wreszcie w Szwajcarii Kaszubskiej i w Bieszczadach.

Dotychczasowe zgłoszenia na wczasy które trwać będą od 15 maja do 30 września, wpłynęły głownie z ośrodków przemysłowych (Łódź, Katowice, Trzyńca), z terenu C.O.P-u oraz z Warszawy i Poznania

Sprawę mieszkań dla nauczycieli

wyjaśnia okólnik Min. Spraw Wewnętrznych

Okólnik ministerstwa spr. wewn. Nr. 14 z dnia 27 marca 1939 r. o mieszkaniach dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych wyjaśnia, że obowiązek wypłacania przez gminę miejską dodatku mieszkaniowego powstaje w razie niedostarczenia mieszkania lub nieprzyjęcia przez nauczyciela dostarczonego mieszkania (w przypadku, gdy znajduje się ono w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne).

Dodatek mieszkaniowy przysługuje m. in. również nauczycielkom mężatkom, bez względu na to, mężowie ich są też nauczycielami i otrzymują bezpłatne mieszkania lub dodatek mieszkaniowy. Natomiast nauczycielom kontraktowym dodatek na mieszkanie nie przysługuje.

Jeszcze nie składać podań

O KRZYŻ LUB MEDAL OCHOTNICZY

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o ochotniczym krzyżu i medalu za wojnę — napływają do Ministerstwa Spraw Wojskowych liczne prośby o nadanie tych odznaczeń.

Ponieważ ustawa ta dotychczas nie została ogłoszona w Dzienniku Ustaw ani też nie zostały wydane żadne zarządzenia wykonawcze, przeto do czasu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw oraz w prasie odpowiednich zarządzeń, żadnych podań o nadanie tych odznaczeń nie należy.

——oOo——

CHŁOPIEC, CZY DZIEWCZYNKA NA DWORZE ALBANII

Dwór albański wezwał do łoża królowej albańskiej znanego ginekologa wiedeńskiego prof. Weibla.

NIC NOWEGO

Mowa kanclerza Hitlera wygłoszona w Wilhelmshaven z okazji spuszczenia na wodę nowego pancernika niemieckiego „Admira Tirpitz" nie wniosła do sytuacj międzynarodowej nowych elementów.

Kanclerz Hitler nie podał w niej zamiarów Rzeszy na przyszłość i ograniczył się głównie do ostrego ataku na Anglię i premiera Chamberlaina. Argumenty, którymi się posługiwał Führer nie są również nowe. Znamy je z poprzednich jego przemówień.

Nie ulega wątpliwości, że przemówienia tego wyczekiwano z ciekawością, spotęgowaną jeszcze tajemniczą przerwą w transmisji radja niemieckiego, które po kilku wstępnych zdaniach kanclerza przerwało audycję i przeszło na muzykę lekką. Dopiero w 6 godziny później ogłoszono z płyt tekst przemówienia, które scharaktery zować można ogólnie jako przeznaczo na „na użytek wewnętrzny". Kanclerz Hitler wysunął bowiem na pierwszy plan czynnik agitacyjny ze szkodą czynnika politycznego. Uwzględniwszy ten moment musimy stwierdzić, że gwałtowne akcenty i zwroty użyte głównie pod adresem Anglii — tracą poważnie na znaczeniu. Co więcej, możemy nawet zaryzykować twierdzenie, że mowa kanclerza, która nie zawierała ani żadnych konkretnych pogróżek pod adresem jakiegoś państwa europejskiego, ani też zapowiedzi nowego „faktu dokonanego" ze strony Niemiec, posiadała charakter umiarkowany a nawet pokojowy i nie wykluczała porozumienia z atakowaną tak ostro Anglją.

Atak na Anglię nie mógł zaskoczyć nikogo, albowiem on również nie jest czymś nowym.

Pojęcie „interesów życiowych" Niemiec, które tak silnie podkreślił w swym przemówieniu kanclerz Hitler — wydaje się nam w naświetleniu ostatnich posunięć Rzeszy nieco zbyt rozciągłe i szeroko interpretowane.

Z przemówienia kanclerza Hitlera wynika jeszcze jeden dość znamienny fakt. Reakcja prasy niemieckiej na deklarację Chamberlaina wykazała, że Niemcy usiłują obniżyć tendencyjnie wartość tej deklaracji, a nawet starają się pozbawić ją zupełnie znaczenia, nazywając oświadczenie premiera Chamberlaina „małoznacznym" i „nieważnym". Deklaracja ta wywarła jednak widocznie pewne wrażenie w Niemczech, jeżeli sądzić możemy o tym z pogróżek, dość zresztą nieokreślonych, jakie kanclerz rzucił pod adresem „państw satelitów wielkich mocarstw". Nie przypuszczamy, by kanclerz Hitler myślał przy tym o Polsce. Stanowisko narodu i państwa polskiego w czasie ostatnich dni, było tak jasne i zdecydowane, że Berlin musi sobie zdawać sprawę w zupełności, że polityka polska jest zupełnie samodzielna i nie podległa niczyim dyrektywom. Uwypuklił to zresztą dobitnie oficjalny komentarz Foreign Office stwierdzający, że pomoc Anglji i Francji zależy od własnej decyzji Polski. Deklaracja premiera Chamberlaina nie wpłynęła na zmianę polityki polskiej. Na wystąpienie kanclerza Hitlera odpowiedzieć można z całym spokojem, że nikt nie pragnie wojny z Rzeszą, ale wszyscy są gotowi bronić się przed dalszymi próbami agresji. **Sum.**

Wyjaśnienie w sprawie

ZASTĘPCZEGO OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO.

Jak wynika z pisma okólnego min. spr. wewn. z dnia 16 marca 1939 r. Nr. 48, nie spełniony w jednym roku zastępczy obowiązek wojskowy nie przechodzi na lata następne. W przypadkach uchylania się od spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego, a w szczególności od wykonania pracy z tego tytułu, władze nie tylko nie poprzestają na jednorazowym przymusowym sprowadzeniu i ukaraniu uchylającego się, lecz rozciągają nad nim nadzór przez cały czas trwania obowiązku z jego strony i w razie recydywy ponownie stosują przymus i karę, aż do pełnego wykonania obowiązku.

Madryt żyje nadzieją jutra

i wraca powoli do normalnego życia

Jakby na omówione hasło zniknęły wypłowiałe już czerwone sztandary, powiewające od blisko trzech lat na rządowych gmachach zrewolucjonizowanego Madrytu, bronią̨cego się zaciekle, twardo, nieustępliwie przed atakami białych. — Nękany ciężkimi pociskami artylerii, wybijającymi ponury rytm zniszczenia, Madryt trwał, opierał się rozłożonym na jego przedpolach nacjonalistycznym falangom, z dziwnym fatalizmem widział pod gradem bomb swe codzienne, co raz bardziej dezorganizujące się życie. Wygłodzona, zmęczona trzyletnią blisko bratobójczą walką, stolica Hiszpanii zamieniła czerwone sztandary na kapitulacyjne białe, po których przyszły żółto-czerwone flagi Hiszpanii narodowej.

Gdy odpłynęły ostatnie czwórki anarchistów iberyjskich, gdy rozpadły się szeregi komunistyczne republikański Madryt po stu mieniu rewolty żywiołów skrajnych, nie chcąc przedłużać bratobójczej, beznowocnej walki — skapitulował. W kołach narodowej konspiracji mówiono o nim już dawno i przygotowywano się doń konsekwentnie.

Na wieść o kapitulacji wyszły niejako spod ziemi falangi nacjonalistyczne, które zanim jeszcze pierwsze oddziały wojsk gen. Franco stanęły w mieście, objęły służbę porządkową. W jednej chwili poznikały przewieszone po przez ulice transparenty z napisami „No pasaran", takimi samymi, jak w Katalonii, jak na innych odcinkach tragicznego frontu wojny domowej. No pasaran! nie przejdą! — Madryt grobem faszyzmu itp. Wszystko to nagle stało się nie tylko zbędne, ale wobec rzeczywistości miało w sobie zgrzyt ironii. Użyta niekiedy celowo dla zadokumentowania ducha oporu ironia ta miała czasem znaczenie symbolu jak np. w tym wypadku, gdy pewien anarchista w jednej z kawiarni madryckiej przyczepił do fotelu kartkę z napisem „miejsce zarezerwowane dla generała Franco". Koledzy, żołnierze armii republikańskiej powitali ten żart serdecznym śmiechem. Przez szereg miesięcy napis pomyślany jako wyraz ironii wisiał na swym miejscu aż do dnia w którym za rządzeniem losu żart zamienił się w rzeczywistość.

Wojska gen. Franco weszły do miasta. Od błoni Caza del Campo w szyku bojowym wkraczały po przez mostki przerzucone nad wąziutkiem Manzanaresem do miasta. Od kilku dni grupkami po pięciu i więcej wałęsają się ulicami stolicy, oglądając ślady zniszczenia. Ten i ów w zadumie zatrzyma się przed wspaniałą katedrą madrycką, szczerbami swych murów świadczącą o grozie minionych walk.

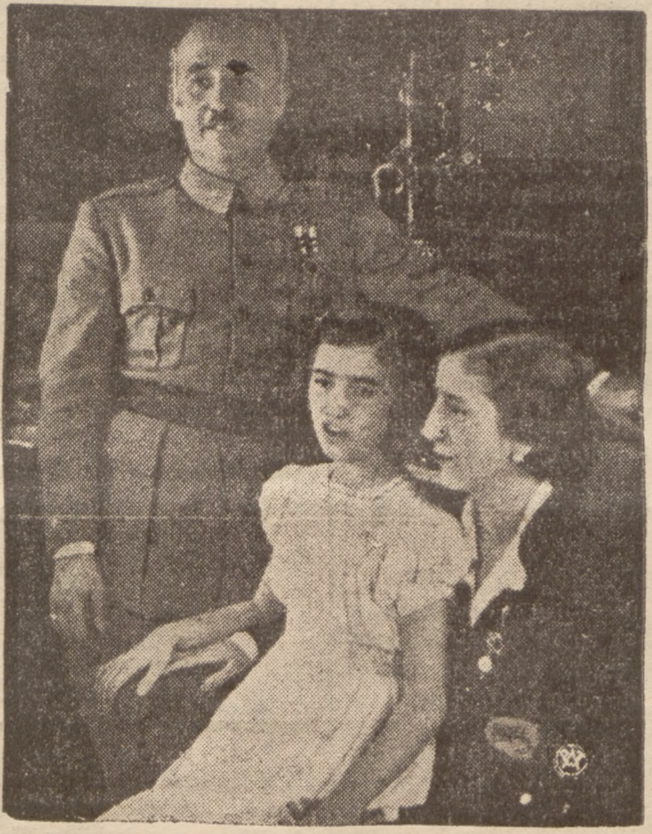
Ulice stoją pustką. Tłum skupia się w długich kolejkach w punktach rozdawnictwa żywności. Wdrożony latami wojny do ślepego posłuchu nie daje jeszcze pełnej folgi swym nastrojom, jest ostrożny, nieufny, zamknięty w sobie. Najruchliwsza ulica Madrytu Avenida de Castellana, główna arteria spacerowa, rozbrzmiewająca w czasach pokoju gwarem tysięcznego tłumu, wytwornych dam i szarmanckiej młodzieży, leży martwa i pusta. Domy i pałace zachowały się wprawdzie całe, rzadko gdzie jednak wnętrze pozostało nietknięte. Spozierają więc teraz pustymi oknami na tłum żołnierzy, których miarowe kroki głucho tętnią w ciszy. Co krok natknąć się można na handlarza, domokrążcę, oferującego najrozmaitsze przedmioty. W okresie walk ustał wszelki handel. Ten i ów kupiec zrujnowany brał resztki, jakie pozostały mu ze zniszczonego sklepu i szedł od domu do domu, oddając swój towar tanio, jak najtaniej, aby tylko wyżyć, przetrwać ciężkie czasy tej okropnej wojny.

Dziś to wszystko przeszło. Madryt wraca powoli do normalnego życia.

Zamknięte od szeregu miesięcy kawiarnie i restauracje madryckie znów otwierają swe podwoje. Jeszcze pusto w nich i głucho. Kawy ani na lekarstwo. Ale, jak z dumie clen zapewnia właściciel kawiarni, jutro już będzie na pewno!

Jutro — jutro! Słyszy się to słowo na każdym kroku. Madryt żyje nadzieją tego jutra, które pozwoli mu zapomnieć o tragicznych, koszmarnych przejściach dni wczorajszych.

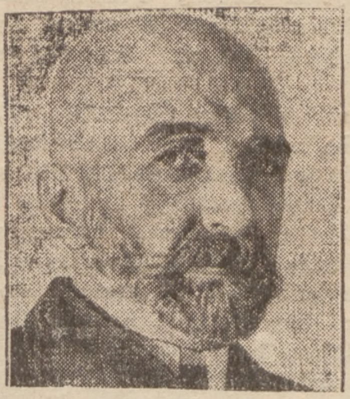
I—B



Po poddaniu się Madrytu, Walencji, Albacete i Kartageny, wojna domowa w Hiszpanii została zakończona całkowitym zwycięstwem wojsk narodowych gen. Franco, co zostało stwierdzone oficjalnym komunikatem. Na zdjęciu — szef państwa hiszpańskiego i naczelny wódz gen. Francesco Franco wraz z małżonką i córką.

Na szpaltach pism

Podzwonne — Waleremu Sławkowi



Tragiczny zgon płk. Walerego Sławka odbił się donośnym echem w całej prasie polskiej. Wszystkie pisma, bez względu na kierunek polityczny, zamieszczają obszerne życiorysy płk. Sławka, podkreślając jego wysoki patriotyzm i miłość do Marsz. J. Piłsudskiego.

„Gazeta Polska" pisze:

„Twardy i nieustępliwy był ten duch roziskrzony, hartowany żarem niepokoju, studzony w wodach śmierci. Nieustępliwy wobec nikogo. Był jednym z tych, którzy samemu Komendantowi — mimo bezgranicznego wprost przywiązania i mistycznej wiary w świętość i słuszność tego co On głosił — rozdrażnione oczy umiał pokazywać.

Jak groźnie umiał Sławek błyskać swymi oczami temu, kto jego zdania aktualnie nie podzielał, świadczy najlepiej dedykacja, jaką opatrzył Komendant ofiarowaną mu w grudniu 1924 książkę.

„Kochany Gustawie — pisał w tej dedykacji. — Jeszcze wczoraj widziałem twe rozdrażnione na mnie oczy i myślałem, ileż to razy mieliśmy na siebie w życiu rozdrażnione oczy. Jesteśmy jak dwa stare niezmęczalne konie, chodząc często jak miś wertepami osobno, spotykają się na prostym gościńcu swego życia raz po raz, by się przywitać wesoło i stanąć razem do ciągnięcia tej samej bryki.

Ciągnęliśmy dawniej razem kałamaszki i bryczułki, ciągnęliśmy i ciężkie ładowne czasem błotem bryki — znane, stare, niezmęczał ne konie!

Śmieszne, co? Na gwiazdkę, mój drogi, przyjmij wraz z książką przyjaciela przyjaźń i serca całej rodziny — J. Piłsudski".

„Robotnik" dodaje:

„Tragiczny zgon Walerego Sławka wstrząsnął nami wszystkimi do głębi.

Był Sławek w swoim stosunku do Józefa Piłsudskiego „Najwierniejszym spośród wiernych". Piłsudski miał dużo ludzi wiernych. Nie wszyscy okazali się wiernymi aż do końca. Postawa Sławka wobec Piłsudskiego przypomina najpiękniejsze legendy o wierności „na dole dobra i na dole zła". W tej wierności bez żadnych zastrzeżeń mieściła się cała dusza Sławka.

Nad mogiłą tragiczną zapomnamy o go ryczach, rozdźwiękach i żalach. Stoimy nad trumną Walerego Sławka, działacza organizacji bojowej PPS. i działacza walki o Niepodległość".

„Polonia" podkreśla prawość jego charakteru:

„Pułk. Sławek konspirował walczył nie dla własnej korzyści materialnej, lecz dla Polski, dla Jej dobra, jak je pojmował. Ogółowi nie nie wiadomo o tym, by zgromadził jakiś wielki majątek. W jego życiu prywatnym nie dostrzegało się przepychu zbytku. Co natomiast było widoczne, to wielka blizna na twarzy, skutek nieudałego zamachu bombowego, zakrywana zresztą charakterystycznym zarostem. Co dalej nie wątpliwie stwierdzi każdy bezstronny biograf, to fakt, że od młodości narażał swe życie, że ustawicznie tropiony był zawsze do działań najcięższych i najniebezpieczniejszych".

Nieprzerwanym strumieniem płyną ofiary na dozbrojenie armii

W dalszym siągu napływają do naszej Redakcji uchwały w sprawie subskrypcji pożyczki lotniczej i zadeklarowanych sum na F.O.N.

UCHWAŁA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W SOSNOWCU

Dnia 3 b.m. odbyło się w ratuszu nadzwyczajne zebranie ogólne członków Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Sosnowcu na którym uchwalono jednomyślnie wysłać depeszę do Pana Marszałka Śmigłego - Rydza treści następującej:

»Pracownicy Zarządu Miejskiego w Sosnowcu zgromadzeni na zebraniu w dn. 3 bm. w chwili niezwykle doniosłej dla Narodu Polskiego, deklarują jednomyślnie gotowość poniesienia ofiary życia i mienia w obronie nienaruszalnych granic Rzeczypospolitej Polskiej«.

Jednocześnie uchwalono na dozbrojenie lotnicze armii jednorazową składkę w sumie zł. 3.000. — oraz subskrypcję pożyczki przeciwlotniczej, według norm ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą. Poza tym, wpłacono w dniu 3 kwietnia br. do Towarzystwa Przyjaciół Baonu Obrony Narodowej w Sosnowcu sumę zł. 880.00 zebraną wśród pracowników miejskich na kupno karabinu maszynowego dla miejscowego Baonu Obrony Narodowej.

SIEWIERZ NA FON

Rada gromadzka w Siewierzu uchwaliła przeznaczyć na FON zł. 500 z budżetu gromady.

ŚLUBNE OBRĄCZKI NA FON

Dwie ślubne obrączki — złożyła w tych dniach na ręce przewodniczącego oddziału OZ.N. w Łazach p. Chrząszcza mieszkanka Łaz p. Ingsterowa.

MŁODZIEŻ SZKOLNA

Młodzież Państwowego gimnazjum koedukacyjnego i liceum państwowego w Zawierciu, rada pdagogiczna i dyrekcja zebrała na FON zl. 6.70

MIESZKAŃCY MYSZKOWA GOTOWI DO OFIAR

Z inicjatywy i pod przewodnictwem p. Z. Szpalerskiego przewodniczącego oddziału OZN. w Myszkowie - odbyło się w sali urzędu gminnego zebranie radnych gromadzkich i prezwodniczących kół OZN. które poświęcone było aktualnym sprawom politycznym samorządowym.

Po zagajeniu zebranie p. Szpalerski wygłosił przemówienie okolicznościowe apelując do zebranych o jaknajliczniejszą subskrypcję pożyczki na rozbudowę lotnictwa. Następnie referat na temat obecnej sytuacji politycznej wygłosił p. Jan Kania z Zawiercia Omówione również zostały sprawy wyborów do rady gminnej. Pod koniec uchwalona została rezolucja, w której zebrani postanowili wziąć udział w subskrypcji pożyczki. Rezolucja została wysłana do Marszałka Śmigłego.

ROBOTNICY FABR. »KLUCZE« STANĄ DO OBRONY GRANIC

Na zebraniu robotniczym Zw. Robot. Przem. Metalowego w Kluczach pod Olkuszem, po gorącym przemówieniu sekretarza okręgu, p. Staśko, robotnicy postanowili zdecydowanie stanąć jak jeden mąż w obronie granic Polski gdy zajdzie tego potrzeba. Na zebraniu było około 300 robotników.

KKO. W OLKUSZU PRZYJMUJE SUBSKRYPCJĘ POŻ. LOTNICZEJ

Szereg osób dobrowolnie zgłosiło się do KKO w Olkuszu, celem subskrybowania pożyczki lotniczej.

KKO. w Olkuszu w dalszym ciągu przyjmuje subskrypcję tej pożyczki w godzinach urzędowania.

UROCZYSTE POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINY SŁAWKÓW.

Zarząd gminy Sławków na uroczystym posiedzeniu powziął uchwałę w imieniu ogołu ludności gminy oddania ofiary z krwi, mienia i życie dla utrzymania całości granic Ojczyzny.

Na posiedzeniu przewodniczył wójt p. Feliks Proszczek.

UCZNIOWIE NA FON

Samorządy I-ej klasy Gimnazjum kupieckiego Stow. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu oraz Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego przekazały na FON zł. 57.

DONIOSŁA UCHWAŁA KOBIET KIELECKICH

Pod hasłem mobilizacji sił i sprawdzenia gotowości współpracy z armią odbyło się w Kielcach walne zgromadzenie kobiet, zjednoczonych w kilkunastu organizacjach.

Zgromadzenie, odbyte z inicjatywy P. W. kobiet, zagaiła p. Zofia Codzyńska poczem przemówiło kilka pań Uchwalono rezolucję następującej treści:

»Wypadki dziejowe stwierdziły, że o losach państwa decyduje nie tylko siła zbrojna, ale przede wszystkim postawa moralna społeczeństwa. Od postawy patriotycznej, od wyrobienia obywatelskiego karności i wytrzymałości kobiet polskich zależeć będzie moc ducha całego narodu. Świadome ważności dziejowej chwili — my kobiety Polki, zebrane na zgromadzeniu w Kielcach, jednoczymy się w gotowości do ofiar i pracy dla Ojczyny«.

Po gorącym przyjęciu rezolucji wysłano depesze hołdownicze: do P. Prezydenta RP. i Marsz. Śmglego-Rydza.

TOWARZYSTWO „CZELADŹ

Odbyło się w Piaskach ogólne zebranie członków dyrekcji i pracowników umysłowych Towarzystwa »Czeladź«, na którym zebrani jednogłośnie postanowili subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej za kwotę zł. 48.000

STALOWNIA »WOŹNIAK«

Pracownicy umysłowi firmy Stalownia Woźniak Sp. Akc. w Sosnowcu uchwalili jednogłośnie wpłacić na FON jednorazowo 15 proc. od poborów brutto za miesiąc marzec 1939 rok, co stanowi zł. 1.011 — zaś 5 proc. Pożyczkę OPL postanowiono subskrybować w wysokości norm przyjętych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą:

Pracownicy fizyczni uchwalili jednogłośnie opodatkować się jednorazowo na FON w wysokości zarobku jednej dniówki brutto, co stanowi zł. 1.241.

Współwłaściciele firmy Stalownia Woźniak na ręce p. starosty grodzkiego złozyli czek na sumę 6.500 zł. na F.O.N. Pozatym firma subskrypcje pożyczkę lotniczą w wysokości 20.000 zł.

ZARZĄD ZRZESZENIA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH I KOMISANTÓW ODDZIAŁ NA ZAGŁĘBIE DABROWSKIE W SOSNOWCU

Na specjalnym zebraniu uchwalił co następuje:

Wysłać odezwy do wszystkich członków Oddziału w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wystosować do generała Berbeckiego jako Generalnego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej depeszę następującej treści:

»Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych i Komisantów, Oddział na Zagłębi Dąbrowskiego w Sosnowcu uchwaliło na dzisiejszym specjalnie zwołanym zebraniu stawić się do dyspozycji Pana Generała i nie szczędzić trudu, by rozpisana Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej odniosła jaknajwiększy sukces. Członkowie Zarządu Zrzeszenia zadeklarowali dzisiaj kwotę zł. 3.500.

Wśród członków oddziału zebrano kwotę zł. 200 na Fundusz Obrony Narodowej którą to kwote zarząd oddziału oddaje do dyspozycji komitetu FON przy sosnowieckie starostwie.

DEPESZA REZERWISTÓW

Pod przewodnictwem dyr. inż. M. Zieleniewskiego, odbyło się walne zebranie Związku Rezerwistów, Koło przy fabryce L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Dąbrowie.

W toku obrad uchwalono wysłać do Marszałka Śmigłego - Rydza, rezolucję treści następującej Walne Zebranie Koła Związku Rezerwistów przy fabryce L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Dąbrowie Górniczej składa Ci Panie Marszałku hołd i melduje swoją gotowość oddania życia dla obrony granic Polski.

Poza tym zadeklarowo subskrypcję Pożyczki Lotniczej w wysokości złotych 100.

ŻYDOWSCY KUPCY I PRZEMYSŁOWCY NA FON

Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Sosnowca, poświęcone sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Funduszu Obrony Narodowej, na którym powzięta została następująca uchwała:

„W obliczu wydarzeń historycznych ostatniej doby zebrani na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 1 kwietnia 1939 r członkowie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Sosnowca zgłaszają gotowość złożenia każdej ofiary z krwi i mienia, by wraz z ogółem obywateli bronić bezpieczeństwa całości i Niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W świadomości obowiązków obywatelskich zebrani zobowiązują się wziąść jak najwydatniejszy udział w subskrypcji rozpisanej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i niezależnie od tego zasilić Fundusz Obrony Narodowej, celem wzmożenia obronności Ojczyzny.

W wyniku powyższej uchwały obecni na zebraniu zadeklarowali:

subskrypcję Pożyczki OPL. w łącznej kwocie zł. 61.200

ofiary na FON. w łącznej kwocie zł. 5850, 20 dolarów w złocie, 25 rubli w złocie

Sumy zadeklarowane na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwl.: Edward Nachner, Fabryka Szpul Przędzalniczych — 5000 zł., Oskar Szpigiel i Syn — 5000 zł. F. Ostry — 5000 zł. H. i A. Zynger—5000 zł. Aleksander Gutman — 4000 zł., Fiszel Kepfisz — 2500 zł., Maurycy Reiner Przetwory Technochemiozne — 2000 zł. S. Tobiasz i S-wie, Zakłady Handl. Przem 2000 zł., Henryk Dyzenhauz 1500 zł., Kalman Fiszel — 1500 zł. „Galmet' Fabryka Galanterii Metalowej — 1500 zł., Grzegorz Halpern — 1500 zł., Michał Lachman i Syn — 1500 zł., Maurycy Meitlis i Syn — 1500 zł., Leon Sendel 1500 zł., Józef Abramczyk — 1000 zł., Sz. Ginsberg i S-wie 1000 zł., Dr. Artur Ingster — 1000 zł. Zygmunt Mamlok, Fabryka Maoku i Muchołapek 1000 zł. G. Saper i Syn — 1000 zł. „Surpol M. Birman i St. Diogot 1000 zł. Paweł Skrzynia 1000 zł. „Asfalt' Zakłady Przemysłowo - Handlowe 800 zł., Wolf Grajcar — 800 zł. M. Jakubowicz i M. Kenigheit — 800 zł. Alfred Radzik — 800 zl. „Union' Polski Przemysł Szmerglowy — 800 zł. Berek Kupferberg — 600 zl. Karola Braunowa 500 zł. A. J. Cygler — 500 zł. Hipolit Frenkiel 500 zł. L. Goldberg i S-wie 500 zł. Salomon Lejzorowicz — 500 zł. Józef Meitlis i S-ka 500 zł. J. M. Rettman 500 zl. F. Rozenek Dalezman i S-ka 500 zł. Ch. Szerer i A. Maryanka 500 zł. Tajtelbaum L. i S-ka — 500 zł. A. M. Trajman i S-ka 500 zł. Szlama Werdyger — 500 zł. Berek Tenoer — 400 zł. Julian Ingster — 300 zł. Adolf Landau — 300 zł. Symcha Wilczek — 300 zł. „Atom' — 200 zł. Mendel Goldszer — 200 zł. „Imperial' — 200 zł. Jakub Wulkan — 200 zł. „Ziarno' — 200 zł. Oszer Kleinberg — 100 zł. Maurycy Reicher — 100 zł. Ch. Storzzum — 100 zł. Razem 61.200 zł.

Sumy zadeklarowane na Fundusz Obrony Narodowej: Edward Nachner, Fabryka Szpul Przędzalniczych — 1000 zł. Fajwel Ostry — 1000 zł. Oskar Szpigiel i Syn — 1000 zł. Aleksander Gutman — 500 zł. Dr. Artur Ingster — 500 zł., Maurycy Reiner, Przetwory Technochemiczne — 500 zł. „Galmet', Fabryka Galanterii Metalowej — 300 zł. Kalma Fiszel — 200 zł. Grzegorz Halpern — 200 zł. Maurycy Meitlis i Syn, Dom Handlowy — 200 zł. G. Saper i Syn — 200 zł. S. Tobiasz i S-wie, Zakłady Handl. Przem. — 200 zł. Adolf Landau — 50 zł. Razem 5.850 zł. oraz Paweł Skrzynia 20 dolarów w złotej monecie, Salomon Lejzerowicz 25 rubli w złotej monecie.

Drzazgi

BŁĄD

Wielka awantura. O co poszło? A ot widzicie państwo w „Expresie Zagłębia' znaleziono błąd korektorski! Błąd wynalazł „Merkuriusz Polski' w naszym numerze z przed 17 dni. Wczoraj z radością doniósł o tym, swym nielicznym czytelnikom „Kurier Zachodni'. Halo! halo! w „Expresie' zecer pomylił się i przy korekcie przestawił wiersze! I co wy ludzie na to?! Ha! ha! ha! Ależ radość, ależ ależ wydarzenie! Wiersze przestawione! Ha, ha!

A teraz serio: tak się zbiegło, że właśnie rozglądamy się za korektorem (znajdzie o tym felietonista wiadomość na innym miejscu). Posada więc wolna. A może by tak felietonista z „K. Z.' który troskliwie wyławia błędy zecerskie z naszej gazety zgłosił się. Może — miałby szanse w objęciu tego stanowiska. No i nie robił by tego bezpłatnie. wim

Członkowie Kasy Stefczyka w Bolesławiu deklarują 1000 zł. na pożyczkę lotniczą i 500 zł. na FON

Dnia 2 bm. odbyło się walne zebranie Kasy Stefczyka w Bolesławiu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa rady inż. Stanisława Sissowskiego uchwalono jednomyślnie rezolucję w której m. in. zebrani stwierdzają:

„Wobec poważnej sytuacji, idąc za przykładem wszystkic stronnictw politycznych polskich, my członkowie Kasy Stefczyka, przeważnie chłopi gminy Bolesławskiej, przyrzekamy i ślubujemy:

Wywalczone na polach Grunwaldu, Racławic i Warszawy nasze państwo i naszą ziemię bronić do ostatniej kropli krwi.

Uchwalamy podpisanie przez naszą Kasę Stefczyka 1000 zł. na pożyczkę lotniczą.

Postanawiamy ofiarować 500 zł. na FON, które do dnia 1 maja obowiązują się złożyć członkowie Kasy Stefczyka.

* * *

Kasa Stefczyka, założona w 1926 roku liczy obecnie 718 członków i ma w obrocie w okrągłych kwotach następujące kapitały: 15.000 zł. kapitału udziałowego, 25.000 zł kapitału własnego zasobowego, 40.000 zł. wkładek oszczędnościowych, 45.000 zł. kapitału pożyczkowego od Centr. Kasy Stefczyka Łączny kapitał — 125.000 zł. W roku 1938 udzielono 223 pożyczki na łączną sumę 35.904 zł. Działalność gospodarcza i społeczna kasy jest bardzo poważna.

Wydawanie kuponów żywnościowych
dla bezrobotnych w Sosnowcu

Miejski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że żywnościowych i zapracowanej gotówki odbędzie się w następującej kolejności:

We czwartek, dnia 6 bm. od godz. 8.30 do godz. 14 w miejskim domu noclegowym przy ulicy Teatralnej, dla rodzin: dużych, średnich i samotnych.

W piątek, dnia 7 bm. od godz. 8.30 do godz. 14 w miejskim domu noclegowym przy ul. Teatralnej, dla rodzin małych.

Prawo do otrzymania talonów gotówkowych i żywnościowych przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy przedstawią dowód stwierdzający o zapracowaniu na zapomogę.

Obrady towarzystw śpiewaczych
okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

W Dąbrowie odbyło się roczne zebrania delegatów towarzystw śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zebranie przybyło 23 delegatów reprezentujących 11 towarzystw śpiewaczych z Zawiercia, Dąbrowy, Olkusza, Strzemieszyce, Będzina, Sosnowca, Grodźca.

Jak wynika ze sprawozdań tow. śpiew. zrzeszonych w okręgu to liczba chórów męskich wynosi 5 i mieszanych 8.

Ogólna liczba członków czynnych wynosi — 492, wspierających wynosi — 860.

Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowe władz w osobach: pp. Stanisław Pasierbiński — prezes Paweł Wachełko — I wiceprezes Z. Karol Cichoń —II wiceprezes, Włodzimierz Kudasiewicz — sekretarz, Wacław Kwaśniak — skarbnik, Wiktor Koralewski — gospodarz, Stanisław Świrad, Bolesław Wojkowski i Wacław Derlatko — członkowie zarządu.

Obecnie okręg organizuje chór reprezentacyjny złożony ze śpiewaków wszystkich towarzystw naszego okręgu który w liczbie około 90 osób ma wyjechać w maju r. bież. do Wilna na odbywający się tam zjazd śpiewaczy.

W czerwcu roku bieżącego odbędzie się w Sosnowcu zjazd okręgowy tow. śpiew., którego program jest obecnie na warsztacie.

Na froncie pracy

Pertraktacje o umowę zbiorową dla brukarzy
nie dały na razie rezultatu

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia nowego układu pracy i podwyżki płac dla brukarzy w Zagłębiu.

Brukarze w czasie pertraktacyj obniżyli swe żądania podwyżki płac do 5 gr. na godzinę, pracodawcy wysunęli natomiast propozycję podwyżki tylko o 2 i pół grosza na godzinę.

Konferencja nie dała ostatecznego rezultatu ponieważ nie wszyscy przedstawiciele stron mieli upoważnienia do podpisania umowy.

Ponowna konferencja odbędzie się 14 bm.

Nowo władze „Sokoła"
W DĄBROWIE

Wybrany przez walne zebranie członków Tow. Gimn. Sokół w Dąbrowie nowy zarząd przedstawia się następująco J. Winnicki — prezes, S. Bielecki — I wiceprezes, St. Nurkowski — IIwiceprezes, St. Frankiewicz — skarbnik, K. Madrat — sekretarz St. Knepik — naczelnik, N. Maraszkówna — naczelniczka, W. Ciemiński — gospodarz, J. Zając, L. Wiażiel, K. Fligier, J. Buballo, R. Lubojański i L. Gola członkowie zarządu mec Z. Lisiewicz i J. Kowalski — komisja rewizyjna, inż. St. Paszkowski, dr. M. Barłecki i W. Grunwald — sąd honorowy.

Wiadomości bieżące

Środa 5 Kwiecień

Dziś: Wincentego
Jutro Wilhelma
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dzis dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Od środy 5 bm. do soboty 8 bm. teatr nieczynny.

W niedzielę 9 bm. o godz. 20.30 premiera świetnej krotochwili w 3 aktach śpiewno - muzycznej w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „Robert i Bertrand' czyli „Dwaj złodzieje' w reżyserii p. M. Bieleckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis Plac 11 Listopada obok dworca, tel. 62313.

— ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPP I H. W SOSNOWCU odbędzie się w środę dnia 5 bm. o godzinie 18-ej w lokalu PZZPP i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17 Obecność członków zarządu Sekcji jest obowiązkowa.

Porządek nabożeństw
W PARAFII PRAWOSŁAWNEJ W SOSNOWCU

Przed nadchodzącymi świętami wielkanocnymi, nabożeństwa w wielkim tygodniu odbywać się będą w następującym porządku:

Dnia 5 bm. W środa, godz. 18 jutrznia i spowiedź.

Dnia 6 bm. W. czwartek, godz. 9 Liturgia; godz. 18 odczytanie 12 Ewangelij.

Dnia 7 bm.: W. piątek, godz. 14 wystawienie grobu Pana Jezusa; godz. 19 uroczysty pogrzeb Pana Jezusa. Spowiedź.

Dnia 8 bm.: W. sobota godz. 9 Liturgia, godz. 23.30 nabożeństwo północne: godz. 24 — Uroczyste nabożeństwo Wielkanocne.

Wybory do rady miejskiej
w Będzinie i Dąbrowie

Wybory do rady miejskiej w Sosnowcu, jak już pisaliśmy odbędą się 21 maja br., natomiast w Będzinie i Dąbrowie miały się odbyć w czerwcu.

Obecnie dowiadujemy się, że wybory do rady miejskiej zarówno w Będzinie jak i w Dąbrowie odbędą się w tym samym dniu, co i w Sosnowcu tj. 21 maja.

Przy głośniku

KLASYCZNE DZIEŁO RADIOFONII KATOLICKIEJ W PROGRAMACH WIELKOTYGODNIOWYCH POLSKIEGO RADIA

W programie Polskiego Radia, opracowanym na Wielki Tydzień zrealizowane będzie wielkie misterium dwu autorek francuskich pp. City i Zuzanny Maiard p. t. »Bóg żywy«.

Jest to pierwsze dzieło radiofoniczne na miarę światową, przepojone duchem prawdziwie chrześcijańskim i katolickim napisane specjalnie na użytek radiofonii Dzieło to składajce się z czterech części wykonane będzie przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej w zasięgu ogólnopolskim w następujących dniach i godzinach:

Czwartek, dn. 6 bm. o godz. 18.30, piątek, dn. 7 bm. o godz. 18.30, sobota dn. 8 bm. o godz. 23.15.

Treścią poszczególnych części misterium jest Jeruzalem oczekujące wjazdu Chrystusa, Ostatnia Wieczerza, Golgota i triumf Zmartwychwstania.

Równocześnie z Polskim Radiem dzieło »Bóg żywy« nadawane będzie przez holenderskie, angielskie, brazylijski i radiostacje francuskie, amerykańskie, chilijske.

Adaptacji dla Polskiego Radia dokonał na prośbę akcji »Radio Chorym« znany poeta lwowski p. Andrzej Rybicki.

——oOo——

Porządek nabożeństw w kościółku

N. SERCA JEZUSOWEGO W SOSNOWCU

5 bm. środa od godz. 4 popoł. spowiedź,

6 bm. W. czwartek od godz. 6 rano do 10 spowiedź, o godz. 10 rano uroczysta msza św. i procesja do ołtarza wystawienia (ciemnicy) w zakrystii.

7 bm. W. piątek o godz. 10 rano Liturgia, adoracja krzyża, procesja do Grobu o godz. 5.30 popoł. ciemna jutrznia, „Gorzkie żale' z kazaniem.

8 bm. W. sobota o godz. 8 rano święcenie ognia, paschału, czytanie proroctw msza o godz. 7 wiecz. nabożeństwo rezurekcyjne z procesją.

9--10 bm. W. niedziela i poniedziałek msze św. o godz. 9, 10, 11 rano, o godz. 4 popoł. nieszpory.

Święcenie pokarmów wielkanocnych w zakrystii od godz. 10 rano do 4 popoł. co pół godziny.

Trzech Ludwików & Co

dokonało włamania w Sosnowcu

W ub. tygodniu do mieszkania Jadwigi Prauner, zam. w Sosnowcu przy ul Staszica 34 włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli 2.000 zł. gotówki, oraz biżuterię wartości 80 zł.

W toku dochodzenia przytrzymano wczoraj sprawców włamania, którymi okazali się zawodowi złodzieje Ludwik Pobra z Dąbrowy Górn., Ludwik Obrączka z Będzina, Ludwik Nawara, Edward Ślęzak i Zygmunt Pacholec z Sosnowca.

Od zatrzymanych odebrano część skradzionej gotówki, oraz garderobę, którą nabyli za skradzione pieniądze.

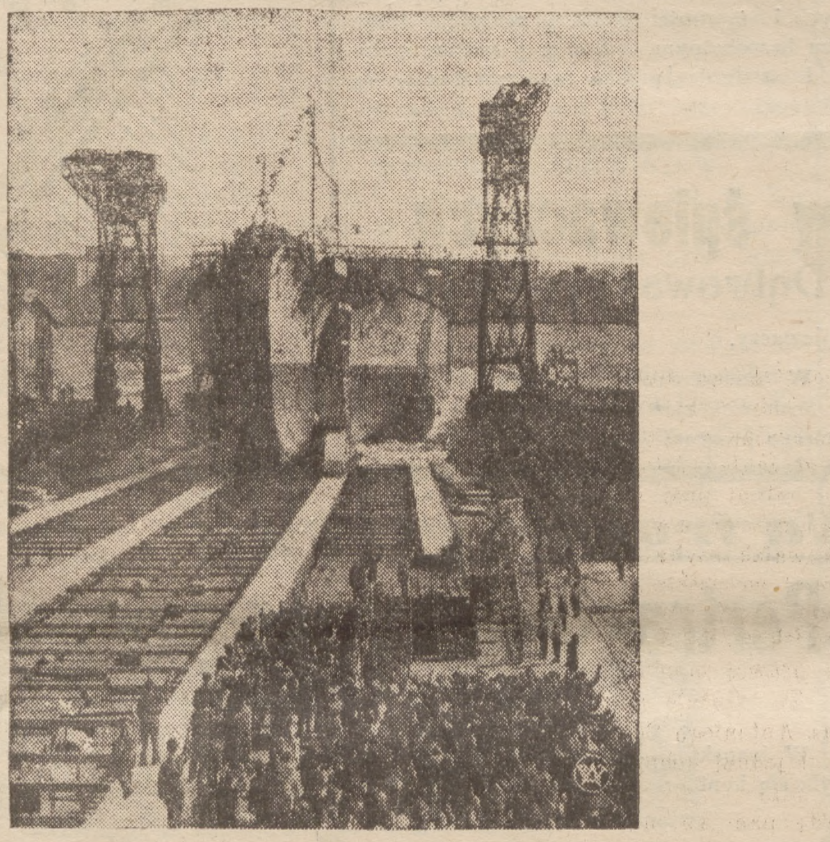
Decyzją władz osadzono w więzieniu Robera, Obrączkę i Nawarę. Pozostałych oddano pod dozór policji.

* * *

Przez sosnowiecki Wydział śledczy został zatrzymany Józef Kiciak, zam. na Piaskach poszukiwany do odbycia kary 6 tyg. aresztu Kiciaka osadzono w więzieniu.

* * *

Przez I komisariat w Sosnowcu został zatrzymany Władysław Pałka, zam. w Sosnowcu, poszukiwany do odbycia kary 6 miesięcy więzienia. Osadzono go w Sosnowcu.



NOWA JEDNOSTKA FLOTY NIEMIECKIEJ

Zdjęcie przedstawia nowy krążownik niemiecki „Tirpitz", którego spuszczenie na wodę odbyło się w dniu 1 kwietnia w porcie Wilhelmshafen.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 5 kwietnia.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Koncert kameralny 17.00 Odczyt dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 17.15 Koncert wielkopostny 18.00 Audycja my 19.00 Koncert popularny 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Rozmowę wielkotygodniową 21.45 Recital organowy 22.25 Lauda dramatyczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa, 5 kwietnia

5.30 Dzień dobry wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 14.00 Koncert popularny 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Dawna polską muzyka religijna 18.25 Wiadomości sportowe 21.45 Z życia gospodarczego Śląska 21.55 Koncert popularny 23.05 Zakończenie programu

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 6 kwietnia.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Jan Sebastian Bach: Preludia cherałowe w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Audycja słowno — muzyczną 16.55 Fragmenty symfoniczne 17.15 Felieton 17.25 Recital wiolonczelowy 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Żywy Bóg 20.15 Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli tryumf Ewangelii 21.00 Audycje informacyjne 22.15 Fragment z powieści »Litoś« 22.35 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

280)

Wrażenie tej rozmowy nie było korzystne dla Henryka w umyśle barona. Jednakże utworzył on sobie tym piękny plan postępowania, wyznaczył sobie tak szlachetną rolę protektora i brata przywiązanego i wspaniałomyślnego, że pracował nad sobą o ile tylko mógł, żeby zatrzeć to niemiłe wrażenie. Mówił do siebie, że właściwością porucznika jest zaciąganie długów i że wszyscy porucznicy w komediach i dobrych operach komicznych, którzy tak gracko uwodzą kobiety,prawie zawsze mają w kieszeni tyle pozwów ile miłosnych liścików. Luizzi powrócił do domu, w którym pozostawił siostrę swoją. rozmawiając z samym sobą, gdy w tym został wyrwany ze swego zamyślenia przez wymówienie swojego nazwiska. Luizzi spojrzał i spostrzegł podróżnego, wysiadającego z dyliżansu, któremu przeprzęgano konie. Tym człowiekiem był pan Barnet, notariusz.

— Do pioruna! —zawołał Luizzi — niebo mi cię zsyła.

— I to niebo dozwala mi spotkać cię panie baronie. Co u licha stało się z panem od osiemnastu miesięcy. Pisałem do pana dwadzieścia razy i na list nie otrzymałem jednego wyrazu odpowiedzi.

— Odbyłem podróż za granicę — odpowiedział baron zmieszany Ale jaki powód sprowadza pana w te strony.

— Bardzo ważny jako interes i inny nie mniej ważny, jako życzliwość. Pierwszy jest proces, od którego zależy widocznie majątek jednego z moich klientów, więcej aniżeli półtora miliona! Interes ważny; idzie tu o sfałszowany testament, który pozbawia margrabiego de Pridley sześćdziesięciu tysięcy franków dochodu.

— Margrabiego de Bridley! — zawołał Luizzi — zdaje mi się, że go znam; wszak to jest syn starego margrabi... pewien rodzaj nikczemnika...

— Nie... nie... — powiedział Barnet po cichu tonem zwierzenia się — on już umarł,idzie tu o jego syna,którego przyznał i uprawnił.

— P. Gustaw! — zawołał baron — ależ to taki jest intrygant...

— Prawa jego nie są zaprzeczalne -- odparł notariusz — a prawo, panie baronie, zawsze szanowane być powinno, chociażby mogło przysługiwać oszustowi. Wreszcie p. de Bridley pokazał się tym, co być powinien w takiej okoliczności. Ja to wykryłem spadek, który przypadek mu zsyła, na mnie włożył obowiązek kierowania interesem, a jeżeli mi się powiedzie, czeka mnie sto tysięcy franków

— Interes taki wart odbycia dwustu mil — odpowiedział baron

— A jednak — odparł Barnet — nadzieja tak wielkiej korzyści nie byłaby skłoniła do wyjazdu z Tuluzy, gdybym w tych stronach nie miał się zobaczyć z osobą ,która również i pana obchodzi, panie baronie.

— Karolina? — zapytał Luizzi.

— Widział ją pan?

— Tak, widziałem ją, jest tu.

— Proszę siadać! — zawołał konduktor.

— Nie zatrzymuje się pan w Vitre? — zapytał Luizzi Barneta, który zbliżył się do dyliżansu.

— Sprawa Bridley toczy się jutro w Rennes, przybędę dopiero wieczorem i muszę noc przepędzić z adwokatem, który prowadzi naszą sprawę, ażeby mu doręczyć ważne dowody, jakie mu wiozę.

— Ale Karolina?

— Chciałem do niej napisać i zobaczyć się z nią powracając. Pełnoletność jej się zbliża, muszę zdać rachunki z jej majątku i jestem niezmiernie uradowany, że będziesz baronie świadkiem w jaki sposób jej funduszami obracałem, chociaż bardzo żałuję, że wszystkie te pieniądze przejdą na rzecz klasztoru.

— Ależ nie — żywością odpowiedział Luizzi — Karolina wychodzi za mąż.

— Ah! — zawołał Barnet, schodząc ze stopnia dyliżansu — i za kogo?

— Za wojskowego, za pana Henryka Donzeeau.

Barnet zmarszczył brwi.

— Znam to nazwisko, jak mi się zdaje...

— Proszę siadać — wołał konduktor. — Na pana tylko czekamy. Dyliżans Lafitte i Caillard wyprzedził nas o dwie godziny, już go nie dościgniemy.

— Żegnam cię baronie — zawołał Barnet — daj mi swój odres.

— Zdaje mi się, że jutro pojadę do Paryża.

— A więc w Paryżu! Pojadę tamtędy, żeby się z panem zobaczyć, gdyż mam wiele i ważnych interesów, które załatwić wypada.

— Jedną chwilę! — rzekł Luizzi. — Wskutek wypadku, który zbyt wiele zająłby czasu, gdybym ci go chciał opowiedzieć, zostałem zatrzymany przez szuanów, obdarty i okradziony i znajduję się tu...

d. c. n.

Tajemnicza śmierć trzech osób

Wstrząsający wypadek na folwarku pod Wilnem

Władze bezpieczeństwa publicznego i lekarskie w Wilnie zostały zaalarmowane wstrząsającym odkryciem w folwarku N kolino, gm. rzeszańskiej, w domu zamieszkałym przez rodzinę Lebiedziwów.

Po przybyciu na miejsce makabrycznego odkrycia, władze natknęły się w jednej z izb na trzy martwe ciała, a mianowicie: 33-letniej Praskowji Lebiedziewowej, jej 7-letniego syna Szymona i 1-letniego Grzegorza. W drugiej izbie znaleziono na pół przytomnych: 30-letniego Charytona Lebiedziewa, rolnika i jego 3 i 4-letnich synów: Jana i Bazylego.

Przy pomocy lekarza zdołano doprawadzić do przytomności gospodarza domu Lebiedziewa. Oświadczył on, że nie wie co się z nim w nocy stało. W każdym razie nad ranem zauważył, że jego żona oraz synowie Szymon i Grzegorę nie żyją. Natomiast on z synami Janem i Bazylim ostatkami sił wydostali się z izby sypialnej, jednak później stracili przytomność.

Na wieść o makabrycznym odkryciu w domu Lebiedziewa, zebrały się tłumy sąsiadów. Wkrótce przybyła z Wilna karetka pogotowia ratunkowego, która Lebiedziewa i jego synów zabrała do szpitala św. Jakpba. Poddano ich niezwłocznie obserwacji lekarzy specjalistów. Dotąd nie zdołano ustalić przyczyny dziwnego wypadku.

Zwłoki Lebiedziewowej i dwóch zmarłych jej synów przewieziono do Wilna celem dokonania sekcji zwłok.

Wypadek zagadkowej śmierci trojga osób i zatrucia się pozostałych trzech jest tematem szczegółowego śledztwa władz bezpieczeństwa i badania najwybitniejszych sił lekarskich Wilna.

Zebranie kół LOPP i PCK

PRZY FABRYCE KABLI I DRUTU W BĘDZINIE

Odbyło się walne zebranie kół LOPP. i PCK. przy Fabryce Kabli i Drutu w Będzinie, na którym został przez aklamację wybrany natsępujący zarząd pp.: prezes — Tymoteusz Wnuk, wiceprezes — Lisowski Władysław, sekretarka — Sitkówna Irena, skarbnik — Szafraniec Wilhelm. Członkowie pp.: Krawczykówna Janina i Ferdyn Bronisław. Komisja rewizyjna: pp. Jakubczyk Franciszek, Bogacz Wojciech i Wichner Ignacy. Na zebraniu tym zostały wręczone dyr. E. Rohmerowi, honorowemu prezesowi koła LOPP dyplom, oznaka i legitymacja członka dożywotniego

Poza tym na wniosek prezesa koła LOPP. p. Wnuka uchwalono przekazać na ręce gen. L. Berbeckiego sumę zł. 300 z kasy koła LOPP. jako subskrypcję Pożyczki Lotniczej, z tym, że odnośne obligacje ofiarowuje się na Fundusz Obrony Narodowej

——oOo——

Legia Inwalidów Wojennych

OBRADOWAŁA W SOSNOWCU

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Kompanii w Sosnowcu. — Zebranie zagaił prezes mec. Koenig. — Przewodniczącym zebrania został wybrany dr. E. Maćkow. — Na asesorów Szczepański i Śmigiel. Sprawozdanie z ogólnej działalności złożył prezes L. Koenig. Sprawozdanie kasowe J. Krupa. — Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej sędzia J. Michalski. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ust. zarządowi dokonano wyboru władz kompanii w skład których weszli: prezes mec. L. Koenig wiceprezes J. Ogrodnik, członkowie: J, Krupa P. Pełka, A. Albin. — Zastępcy Stefan Strojniak i B. Gabała. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Przewodniczący J. Michalski, członkowie. B. Szczepaniak i B Sander. Zastep. Śmigiel i Strądomski. Zebranie odbyło się w obecności członka Rady Naczelnej Legii sędziego okręgowego p. Gielniowskiego W dowód położonych zasług na terenie Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich a szczególnie Kompanii w Sosnowcu walne zgromadzenie uchwaliło nadać tytuł Honorowego Preezsa Kompanii w Sosnowcu dr. E. Maćkowowi.

——oOo——

Artysta złamał

NOGĘ NA SCENIE

W czasie przedstawienia sztuki »Korsarz« w teatrze Miejskim w Łodzi artysta dramatyczny Władysław Hańcza grający główną rolę doznał złamania nogi wskutek upadku.

Przedstawienie przerwano, a p. Hańczę przewieziono do szpitala.

——oOo——

Troskliwy ojczym

POŁAMAŁ DZIECKU NOGI

Wawrzyniec Lisiecki zam. w Sieradzu w październiku ub. roku zawarł związek małżeński z Józefą Józefiakówną, matką 15-miesięcznego dziecka. W pewien czas po ślubie Lisiecki zaczął nieślubne dziecko uczyć chodzić. Po kilkunastu takich lekcjach dziecko zmarło.

Okazało się, że Lisiecki bił dziecko i połamał mu nogi.

Policja sieradzka zwłoki dziecka przekazała do trupiarni szpitalnej w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Małżonkowie Lisieccy zostali zatrzymani. Dochodzenie trwa.

NA WESOŁĄ NUTĘ.

Fotografia w gablotce

Bardzo był dumny Antoni Sęczek, że zakład fotograficzny, w którym sobie zrobił fotografię do paszportu, umieścił jedną z jego podobizn w zawieszonej od ulicy gablotce z fotografiami.

— Byle kogo — rozumował — dla reklamy od ulicy nie wywieszą. Zawsze coś takiego muszę mieć w twarzy.

Codziennie, regularnie pan Sęczek wracając z pracy, skręcał w ulicę, gdzie był zakład fotograficzny. Stawał na parę minut przy gablotce, sprawdzał, czy go czasem nie zdjęli i czyścił rękawem kawałek szyby nad swoją fotografią. — Znał wszystkie twarze sąsiadów. — Nad nim i pod nim wisiało jakichś dwóch wojskowych. Z lewej strony starszy pan z prawej młodzieniec w smokingu.

To właśnie martwiło najbardziej pana Antoniego Sęczka. Nie było przy nim ani jednej kobiety.

Minęło parę miesięcy i pewnego dnia gdy pan Antoni, jak zwykle, zatrzymał się przed gablotką, serce zabiło mu jak młotem.

Obok niego z lewej strony, na miejscu fotografii starszego pana wisiała uśmiechnięta kobieca główka.

Od tego dnia pan Antoni znacznie dłużej wystawał przed gablotką z fotografiami i w sercu jego powoli zaczęła się wsączać miłość.

— Sam los mi ją przeznaczył — szepnął, wycierając rękawem szybę nad swoją fotografią i fotografią sąsiadki.

Serce omal nie wyskoczyło panu Antoniemu ze wzruszenia, gdy w parę tygodni potem ujrzał przy gablotce oryginał swego ideału. Stała sobie zwyczajnie i oglądała fotografie.

— Już dwa miesiące wisimy obok siebie, a jeszcze się nie znamy — powiedział drżącym ze wzruszenia głosem.

— Tak zaczęła się ich znajomość... A w parę miesięcy potem odbył się ślub.

— Los nas zetknął ze sobą — szeptał gorąco szczęśliwy małżonek w noc poślubną. — Los zawiesił nasze fotografie obok siebie.

— Wcale nie los, tylko fotograf — zaśmiała się młoda małżonka.

— Ale los to zrządził.

— Żaden los! Zwyczajny dowcip można powiedzieć.

— Jaki dowcip?

— Fotograf mi opowiadał, że tu jeden głupi przychodzi codziennie sprawdzać, czy jego fotografia od ulicy wisi. I się martwi, że przy nim kobiety nie ma. — Więc mu powiedziałam dla śmiechu: Powieś pan mnie przy tym głupim..

No i powiesił..

SPORT

Z repr. Polaków z Gdańska i A. K. S-em

grać będzie reprezentacja Zagłębia

Polski związek piłki nożnej zwrócił się do Zagłębiowskiego okręgu z propozycją rozegrania meczu między reprezentacją Polaków w Gdańsku i repr. Zagłębia w lipcu br.

Zawody odbyłyby się w ramach „Tygodnia Propagandy Sportu Polskiego z Zagranicy".

Na ostatnim posiedzeniu zarząd okręgu zaakceptował propozycje.

Rozegrane zostaną dwa spotkania 29 lipca w Częstochowie z reprezentacją podokręgu i 30 lipca w Sosnowcu.

REPR. ZAGŁĘBIA — AKS

Niezależnie od tego okręg otrzymał propozycję od ligowego AKS z Chorzowa, rozegrania w dniu 18 maja br. meczu w Chorzowie.

Okręg propozycję przyjął.

Przygotowania bokserów polskich

do mistrzostw Europy w Dublinie

Na ostatnim posiedzeniu PZB. postawił wysłać do Dublina na mistrzostwa Europy następujących bokserów:

Czortka, Kowalskiego, Kolczyńskiego, Pisarskiego, Szymura i Piłata.

Ponadto pojadą zwycięscy walk eliminacyjnych Rotholc — Jasiński i Sobkowiak — Koziołek.

Obecnie bokserzy zgrupowani są na obozie kondycyjnym w Poznaniu pod kierunkiem trenera Sztama.

Wyjazd do Dublina nastąpi w dniu 13 b. m.

Nowe władze

placówki sosnowieckiej STOWARZYSZENIA WETERANÓW B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI.

Odbyło się roczne walne zebranie placówki sosnowieckiej stow. weteranów b. armii Polskiej we Francji w którym z ramienia okręgu Śląskiego wzięli udział. prezes Okręgu Śląskiego Mańczyk Teodor i członek zarządu okręgowego Tumółka.

Zebranie zagaił prezes placówki Stefan Kozera poczem wezwał obecnych do uczczenia dnia imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez powstanie i chwilę ciszy.

Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa okręgu — Mańczyka Teodora. Sekretarzował K. Stankiewicz, a asesorowali Chobot Adam i Kozub Władysław.

Zebrani przez aklamację przyjęli sprawozdania ustępującego zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielając absolutorium.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Kozera Stefan, wiceprezes — Romanowski Edward, sekretarz —Judejko Wacław, zast. sekr. — Dyrda Paweł, skarbnik —Olkowski Stanisław.

Komisja Rewizyjna pp.: Kruszyński Adam, Kmiecik Franciszek, Sciborowski Marcin,

Członkowie zarządu pp.: Wałas Szymon, Wartak Szczepan, Matrowski Józef.

Prezes okręgu śląskiego Mańczyk w dłuższym referacie skreślił cele i zadania Stowarzyszenia, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na poruszane przez zebranych tematy.

——oOo——

Z Olkusza

Roboty publiczne

NA DROGACH ROZPOCZĘTE

W dniu 3 bm. zarząd drogowy w Olkuszu zatrudnił 150 robotników przy konserwacji dróg w powiecie. Za tydzień ilość robotników powiększona zostanie do 230. Roboty publiczne na drogach prowadzone są z kredytów samorządowych.

Jest drugi szybowiec

A NIE MA INSTRUKTORA

Zarząd główny LOPP. w Warszawie ofiarował kołu szybowcowemu w Olkuszu szybowiec typu „Czajka' dla celów przeszkoleniowych.

Olkusz będzie więc w posiadaniu dwuch szybowców (poprzedni „Wrona bis' skonstruowany został przez warsztaty szkoły rzemieśl.-przem. w Olkuszu), lecz bez instruktora, którego w dalszym ciągu brak

(o) ZARZĄD ZWIĄZKU LEGIONISTÓW, ODDZIAŁ W OLKUSZU ukonstytuował się w następujący sposób: pp Stanisław Kotowicz — prezes, Kazimierz Martyniak i Józef Barankiewicz — zastępcy, Adolf Ratusiński — sekretarz, Jan Zimosz — skarbnik i Tadeusz Wasylkiewicz — gospodarz.

M. in. uchwałami zarząd Związku postanowił zakupić pożyczkę lotniczą.

——oOo——

Z Zawiercia

(z) AWANSE W POLICJI z dniem 1 bm. st. posterunkowy sł. śl. Józef Dziuk z powiatowej komendy policji w Zawierciu został mianowany przodownikiem. Na st. posterunkowego mianowany został posterunkowy Franciszek Jarza z posterunku policji w Myszkowie.

——oOo——

Oszalały byk

CIĄGNĄŁ ZWŁOKI CZŁOWIEKA

Niesamowity wypadek rozegrał się na szosie między Brzostkiem a Pilznem.

Mianowicie 42-letni poganiacz bydła Ludwik Zieliński, prowadząc drogą byka, w pewnym momencie poślizgnął się i upadł, nie wypuszczając jednak z rąk sznura, którym owiązał sobie przegub. Spłoszone zwierzę popędziło na oślep, wlokąc za sobą nieszczęsnego poganiacza, który w kilka sekund później uderzył głową o słup telegraficzny, ponosząc śmierć na miejscu.

Oszalały byk w pędzie wlókł za sobą na przestrzeni kilometra trupa.

Bieg na przełaj w Czeladzi

ORGANIZOWANY PRZEZ ATS.

W poniedziałek, to jest drugi dzień świąt na stadionie sportowym w Czeladzi odbędzie się bieg naprzełaj, organizowany przez ATS. Czeladź.

W biegu, który został przesunięty z 19 marca br. zapowiedział swój udział, jak już donosiliśmy Noji. Poza tym na starcie w Czeladzi staną czołowi biegacze z całego Zagłębia.

nie na trasie 1000 mtr., juniorzy 2000 mtr.,

Przewidziane są następujące biegi: pa seniorzy 4000 — 5000 mtr., Niezależnie od biegu na przełaj odbędą się sprinty skoki i pchnięcia kulą: seniorzy 100 mtr., skok o tyczce i skok wzwyż, juniorzy 100 mtr,. kula i skok wzwyż, panie 60 mtr., skok w dal i kula.

Zgłoszenia do soboty włącznie przyjmuje ATS. Czeladź, kol. Saturn, 7 m. 2. Zgłoszenie 30 gr. Początek o g. 2 popoł.

Sygnatura II Km. 834/38 r.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Pańska Nr. 34-a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, ze dnia 9-go maja 1939 roku o godz. 10 m. 30 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, położonej w Sosnowcu, ul. Legionów Nr. 3 w okręgu Sądu Grodzkiego w Sosnowcu w odległości około 1 klm. od stacji Sosnowiec-Półn., składającej się z jednego działka placu o ogólnej powierzchni 2604 mtr. kwadr. oraz znajdujcych się na nim zabudowań: domu małego frontowego jednopiętrowego, 11 komórek i ogrodu owocowo - warzywnego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr. 2027. — Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. P. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Cała nieruchomość oszacowana została na sumę 44.946 zł. Ponieważ jak wynika z wykazu hipotecznego cała nieruchomość nie ma obciążenia ulegać będzie sprzedaży niepodzielna jej połowa w sumie szacunkowej 22.473 zł. cena zaś wywołania wynosi 16.854 zł. 75 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.247,30.

Sosnowiec, dn. 3 kwietnia 1939 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Sygnatura II Km. 3169/38 r.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający kancelarię w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9-maja 1939 roku o godzinie 10 ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Sosnowcu, osadzie Modrzejów w okręgu Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, w odległości 5 km. od dworca Sosnowiec-Półn., przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 21, składajcej się z jednego działka placu o ogólnej powierzchni 746,49 m. kwadr. oraz znajdujących się na nim zabudowań: domku parterowego, obory drewnianej i innych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr 1888.— Zaznaczą się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. P. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.300 złotych cena zaś wywołania wynosi 10.725 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1430 złotych.

Sosnowiec, dnia 3 kwietnia 1939 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Nr. Km. 2145/38, 106/39. 511/39, 1243/38. 38/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rew. niniejszym ogłasza:

że w dniu 6 kwietnia 1939 r. o godz. 10.30 rano w Będzinie, przy Placu Prez. Mościckiego 29, odbędzie się w II-gim terminie sprzedaż z publicznej licytacji 59 parasolek damskich, 200 krawatow męskich, 200 kołnierzy męskich, 200 tuzinów guzików ocenionych na 1000 zł., na pokrycie należności firmy „Montevido',

że w dniu 18 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 59, odbędzie się w II-gim term. sprzedaż z licytacji 407,7 mtr. materiału Mongol ocenionego na 814 zł. 40 gr., na pokrycie należności Franciszka Lissy w Katowicach,

że w dniu 18 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Sączewskiego 13, odbędzie się w I-szym term. sprzedaż z licytacji kredensu z pomocnikiem stołu, 9 krzeseł, stołu, 6 krzeseł. serwantki szafy, biurka, szafy biblioteki, ocenionych na 1350 zł. na pokrycie należności Gitli Skoczylas,

że w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Sączewskiego 13, odbędzie się sprzedaż z licytacji w I-szym terminie: stołu, 8 krzeseł, żyrandola, dwuch szaf — bibliotek, 4 foteli stołu, 2 krzeseł, kredensów pokojowego i kuchennego, szafy mahoniowej, toalety, zegara, biurka, otomany, kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania i t. p. ocenionych na sumę 2010 zł. na pokrycie należności Mojżesza Maneli i innych,

że w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godz. 11 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 33 w II-gim term. odbędzie się sprzedaż z licytacji: 30 szalików, 80 krawatów, 10 koszul męskich, 20 torebek damskich i 120 kołnierzy męskich ocenionych na 750 złotych na pokrycie należności Jakuba Szpigielmana i innych.

Wymienione wyżej towary i ruchomości oglądać można w dniu sprzedaży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

KOMORNIK
(podpis nieczytelny)

Sygnatura I Km. 723/39.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1939 r. o godz. 12 w Sosnowcu ul. 1 go Maja Nr. 21/23 odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, składających się z różnych maszyn, motorów, urządzenia fabryki gwoździ i inn. — w sprawie na rzecz Rywena Berlinera, Dawida Izraelewicza i Abrama Dawida Wajnsztajna, oszacowanych na łączną sumę zł. 8000. -

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 30 marca 1939 r.

Sygnatura I Km. 686/39.

ze dnia 21 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 8 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z szafy, toaletki, kredensu, zegara i pomocnika do kredensu — w sprawie na rzecz Bronisława i Marii Garlińskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 545.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 27 marca 1939 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK

DOBIERAM SOBIE KLIENTELĘ

Na rogu ulicy powstał zator. Szofer taksówki, któremu zagrodził drogę karawan, krzyczy do woźnicy pojazdu śmierci:

— Łobuzie jeden!, Myślisz, że będziesz miał klientów z moich pasażerów?

A tamten z pogardą:

— Nic się nie bój... umiem dobierać sobie klientelę.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

MATURZYSTA do pracy korektorskiej potrzebny. Pożądana znajomość sportu. Oferty składać w administracji „Expresu Zagłębia' pod „Korektor'.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki pędzle, meble koszykowe, łożka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

KASĘ KONTROLNĄ National lub inną w dobrym stanie zaraz kupię okazyjnie. Wiadomość Księgarnia „Polonia' Sosnowiec, Hale Rozwoju. Tel. 6.15.36.

RÓŻNE

NAGRODĘ otrzyma ten kto odprowadzi lub wskaże miejsce znajdowania się zaginionego psa mieszańca, jasny-brąz, czarne pręgi, przycięte uszy i ogon. Aleja 19 m. 4.

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

ZGUBIONE DOKUMENTY

BOLESŁAW KULIK unieważnia zagubiony dowód osobisty wydany przez magistrat m. Olkusza.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski